

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA” wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej” (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowo, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 19.

Chełmża, czwartek dnia 20-go grudnia 1928 r.

Rok I.

O zjednoczenie ruchu zawodowego.

Każda warstwa naszego społeczeństwa w Polsce jest rozbita na cały szereg organizacji zawodowych, które podlegają wpływowi politycznym różnym partjom. Dla omówienia tej ważnej sprawy, nie wystarczy krótki artykuł, przeto ograniczymy się do zajęcia się tym razem jedynie światem pracy tj. warstwą robotniczą.

Naszym polskim robotnikiem zajęły się aż trzy partje jeszcze za czasów niewoli. Na czoło wysunęła się Polska Partja Socjalistyczna (dawniej Socjal-demokracja), Narodowa Partja Robotnicza i Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Pracy (Chrześcijańska Demokracja). Po odzyskaniu niepodległości naszego państwa rozwinęły swą akcję polityczną wśród sfer robotniczych jeszcze: Komunistyczna Partja Robotnicza Polski i Niezależna Partja Socjalistyczna. Pomijamy Niezależną Partję Chłopską, Wyzwolenie i Chłopskie Stronnictwo Radykalne, które mają podkład socjalistyczny skierowany ku wsiołom, ale które również zajmują się robotnikami rolnymi.

Wyżej wspomniane pięć partyj rozbiły szerokie warstwy robotnicze nie tylko pod względem politycznym, ale i zawodowym. I tak: Klasowe Związki Zawodowe oparte są na ideologii socjalistycznej, Zjednoczenie Zawodowe Polskie — na emperowskiej, a Związki Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego — na chrześcijańsko-demokratycznej. Każda z tych partyj na swój sposób, niby według programu politycznego, stara się o wywalczenie dla polskiego robotnika polepszenia bytu i obronienia przed wyzyskiem nieuczciwych pracodawców. Pomimo, że dotychczas dużo już uczyniono w naszym państwie dla warstwy robotniczej, to jednak jeszcze dalekim jest od tego, aby wśród tych rzesz nie narzekano na ciężkie położenie materialne.

Jaki jest dotychczas rezultat opieki tych partyj nad polskim robotnikiem, wie on o tem najlepiej sam. Dawniej żył w nędzy i w niedostatku i dzisiaj żyje nie lepiej. Rodzina jego przynajmniej nie raz głodem, bo zarobki dzisiejsze w stosunku do cen produktów pierwszej potrzeby i różnych innych koniecznych dla życia — są za niskie. Po dziesięciu latach zabiegów tych partyj, nie zdołały one dotąd wywalczyć dla robotnika minimum egzystencji. Takie oto są rezultaty smutne szkodliwego partyjnictwa, które spowodowały to, że robotnik robotnikowi wrogiem jest i, że chociaż nędza ich wszystkich gniecie, oni sami jeszcze się dobijają...

Już nietylko wspomniane partje zwalczają się z powodu rozbieżnego poglądu politycznego, ale również w organizacjach zawodowych właśnie te różnice — dziesiątkują je i dziś prawie 60% polskiego robotnika chadza luzem.

Masy robotnicze rozbite pod względem politycznym wegetują. Brak wśród nich samokrytyzmu i — jak powiedzieliśmy we wczorajszym wstępnym artykule — dadzą się prowadzić przez ludzi żądnych władzy, popularności, dążących do zrobienia dobrego interesu dla siebie.

Z obrad komisji reform rolnych.

Wniosek P.S.L. Piasta odrzucony. — Przedłużenie terminu przedawnienia rent i rat rentowych w województwach zachodnich.

Warszawa, 18. XII. PAT. W dniu dzisiejszym obradowała sejmowa komisja reform rolnych. Wniosek Klubu PSL. Piast w sprawie działalności Państwowego Banku Rolnego, dotyczącej wykonania reformy rolnej, odrzucono. Wniosek ten wzywał Rząd do spowodowania ograniczenia działalności parcelacyjnej Banku Rolnego w kierunku usunięcia nadmiernego pośrednictwa przy kupnie, które powoduje gwałtowną wyżkę cen ziemi. Poza tem wniosek ten wzywał Rząd do udzielenia pomocy tym z pośród osadników, którzy,

korzystając z kredytów długoterminowych Państwowego Banku Rolnego, nie są w stanie wywiązać się ze swych zobowiązań przy spłacaniu rat dłużnych.

Dalej przyjęto projekt ustawy w sprawie przedłużenia terminu przedawnienia rent i rat rentowych na obszarze województwa poznańskiego, pomorskiego i w części górnośląskiej województwa śląskiego. Ustawa ta ma wejść trybem przyspieszonym na dzisiejsze posiedzenie Sejmu.

Straszna katastrofa w Berlinie.

Olbrzymi pożar. — Popłoch wśród robotników. — Kilka osób pozostało w płonącym gmachu.

Berlin, 18. 12. PAT. Straszna katastrofa wydarzyła się dzisiaj przed południem. Czteropiętrowy budynek fabryki radjosprzętu i cellulozy położony przy ul. Seubinstrasse stanął nagle z niewiadomych przyczyn w płomieniach, rozszerzeniu których sprzyjał łatwopalny materiał — celluloz. Olbrzymi płomień strzelił nagle z pierwszego piętra fabryki w górę, równocześnie zaś kłęby duszącego dymu wypełniły wnętrza, wywołując niebawmy popłoch wśród robotników w fabryce. Za ledwie 30 osób zdołało uciec po schodach na dach fabryki a stamtąd przedostać się na poddasze sąsiedniego domu. Reszcie robotników i robotnic

została droga odcięta z chwila, gdy klatka schodowa stanęła w płomieniach. Część zamkniętych starała się ocalić, skacząc na ulicę. Straż pożarna zdołała pochwytać 17 osób na rozpostarte płótna. Natomiast 35 osób, skacząc w panicznym strachu na ziemię, doznało cięższych lub lżejszych obrażeń. Jeden z raunych, właściciel fabryki mebli, Hawlicky, który skacząc doznał złamania obu nóg i ciężkich obrażeń cielesnych, zmarł w szpitalu. Pożar trwa jeszcze. Krążą pogłoski, że jeszcze kilka osób nie zdołało wydostać się z płonącego gmachu.

Któż bowiem prowadzi robotnika polskiego? Wystarczy się przyjrzeć nazwiskom tych osób, które reprezentują świat robotniczy w naszym parlamencie. Zauważy się tam dwóch lub trzech robotników, znających dolę i niedolę tych szerokich rzesz ludzi pracy, a reszta to panowie, którzy z robotnikiem nie mają żadnej styczności, których nie obchodzi ciężkie położenie warstw robotniczych, albowiem dziś one są mu już niepotrzebne. Robotnik polski pozwala się nieświadomie prowadzić na pasku partyjnym, sądząc — że uzyska poprawę swego i swej rodziny bytu. A tymczasem szara i ciężka rzeczywistość życiowa dokuca, męczy, nęka, prześladowa, bo sprawiedliwość zaniknęła, bo kogoż tam może obchodzić, że głodny robotnik, ojciec kilkorga drobnych dzieci, powoli gdzieś w suterynie lub na poddaszu zamiera bezsilny na wołanie swej rodziny: chleba! I któż tu ponosi winę? Kto jest przyczyną, że umierasz wraz z rodziną z głodu polski robotnik?

Ty! Ty sam, dzięki swej nieświadomości, z powodu swej łatwowierności, boś uwierzył obciankom agitatorów politycznych, żeś wszedł dlatego na drogę, która doprowadziła cię do przepaści. Droga ta właśnie jest polityka — partyjnictwo. Tobie nie łączyć się pod sztandarem,

który wywiesza każdy demagog, nie znać tych związków, które politykę uprawiają, ale wstępować do organizacji zawodowej.

Znaleźć się powinieneś wśród swych towarzyszy pracy, którzy pracują w tym samym co i ty fachu (zawodzie). Przebywając w ich gronie nieraz rozszerzysz choryzont swej wiedzy zawodowej. Tam również pouczony będziesz o swych obowiązkach i prawach obywatelskich. Złączony pod jednym sztandarem zawodowym w potężną organizację, staniesz się silniejszą, pożyteczniejszą i w lepszym położeniu się znajdującą jednostką społeczeństwa. Unikaj polityki, bo będąc nieobznajmiony z jej krętymi drózkami, łatwo zbłądzisz, a co gorsza sam marnie zginiesz. Gdy poznasz prawa i obowiązki obywatelskie, rozemasz łatwiej fałsz od prawdy w polityce, poprawisz zapewne swój byt i swej rodziny oraz reszta społeczeństwa wspólnie z tobą będzie granitowym fundamentem naszego odrodzonego państwa.

A zatem jednoczyć się pod sztandarem zawodowym bez tła politycznego! — oto hasło dzisiejsze dla szerokich mas robotniczych.

Niemcy stracili sympatię w Lidze Narodów. Poselstwo afganistańskie prosiuje.

Niefortunne wystąpienie Stresemanna. — Głosy opinii włoskiej.

Rzym, 18. 12. PAT. Dzisiejsze „Impero“ pod tytułem „burzliwe horyzonty“ omawiając ostatnie wydarzenia w Lugano, pisze:

Stresemann w Lugano poprostu wyszedł ze skóry. Stresemann, któremu w Thoire ukazała się wizja sławy jego w historii wieków i który myślał, że udało mu się wyprowadzić w pole narody łacińskie — dzisiaj obudził się z pustymi rękoma. Francja nie wierzy już w Thoire, nie ufa Locarno i nie chce usunąć się z Nadrenji. Jednocześnie

minister Benesz, który po Thoire stał się do pewnego stopnia filoniemcem, dzisiaj jest wrogiem Anshlus-u, zaś min. Zaleski na pełnej Radzie Ligi Narodów wytoczył proces niemieckiemu stowarzyszeniu patriotycznemu. — Tym sposobem, pisze dziennik „Impero“, Niemcy w ciągu ostatnich 2 lat zyskały ten piękny sukces, że utraciły trochę sympatii, którą zdobyły we Włoszech z racji nieporozumień włosko-francuskich a zarazem zniweczyły sobie drogę do powrotu do Thoire.

Wiedeń, 18. 12. PAT. Dzienniki zamieszczają zarządzenie poselstwa afganistańskiego w Londynie jakoby wojska afganistańskie miały się zwrócić przeciwko królowi i jakoby królowa miała się schronić do jednego z fortów.

książe M. Mikołajewicz ciężko chory.

Wiedeń, 18. 12. PAT. Dzienniki donoszą, że stan zdrowia wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, który zachorował na zapalenie płuc, jest bardzo groźny.

Pożyczkę 100 milj. dolarów proponują Polsce finansisci holenderscy.

Rządowi polskiemu złożyło ofertę konsorcjum finansistów holenderskich o udzielenie Polsce pożyczki w wysokości 100 milionów dolarów.

Warunki na jakich Holendrzy proponują Polsce pożyczkę są o wiele lepsze, niż na których już zawarto umowy pożyczkowe ze Stanami Zjednoczonymi.

Stopa procentowa Ameryki wynosi 8 i pół do 9 proc., Holendrzy zaś proponują przy oprocentowaniu 7 i pół procent.

Dodatki dla urzędników.

Warszawa, 18. 12. Dowiadujemy się, że w styczniu rząd zamierza wystąpić z projektem wypłacenia urzędnikom dodatku za miesiące bieżące, począwszy od Nowego Roku. Co się zaś dotyczy dodatków zaległych, to mają one być uregulowane później, w 2—3 ratach.

Cziczeryn przyjedzie do Warszawy.

Jak donoszą z Warszawy, w berlińskich kręgach politycznych krąży pogłoski, iż Cziczeryn, który ma w dniu 28 bm. przybyć do Moskwy, wobec zadawalającego stanu zdrowia, po dwudniowym pobycie w Berlinie, zatrzyma się w Warszawie, gdzie również zabawi dwa dni.

Studenci domagają się wprowadzenia „numerus clausus“.

Berlin, 18. 12. PAT. Żyd. Ag. Tel. donosi, że powszechny związek studentów uniwersytetu berlińskiego pozostający pod wpływami żywiołów nacjonalistycznych, a obejmujący większość studentów berlińskich — oficjalnie wysunął żądanie wprowadzenia numerus clausus dla obcokrajowców oraz elementów „krwi obcej“. Poraz pierwszy studenci niemieccy domagają się wprowadzenia ograniczeń na uniwersytetach również dla urodzonych w Niemczech żydów.

Niemcy pamiętają o prowincjach wschodnich.

Berlin, 18. 12. PAT. Sejm pruski na posiedzeniu poniedziałkowym uchwalił wniosek komisji głównej zwiększającej zasiłki dla prowincji wschodnich Niemiec, ze szczególnym uwzględnieniem niemieckiej części Górnego Śląska.

Sahm prezydentem senatu m. Gdańska.

Gdańsk, 18. XII. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego odbył się wybór tak zwanych senatorów głównych. Prezydentem senatu Wolnego Miasta wybrano ponownie dra Sahma. Na posiedzeniu po świętach wybrany zostanie wiceprezydent senatu i 13 senatorów parlamentarnych.

W Schutzbundzie wykryto broń i amunicję.

Wiedeń, 18. XII. PAT. W lokalu republikańskiego Schutzbundu w obwodzie 17 znalazła dzisiaj policja karabiny i większą ilość naboju, oraz modele karabinów maszynowych. Kierownik Schutzbundu w obw. 17-tym Virček zeznał w komisariacie policyjnym, że broń ta pochodzi jeszcze z czasów przewrotu listopadowego w roku 1918. Śledztwo w toku.

Nagle posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Genewa, 18. XII. PAT. Według wiadomości które napływają tutaj z Paryża, zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów w końcu bież. tygodnia w Paryżu, można uważać za pewne. W sekretarjacie Ligi panuje gorączkowy nastrój przygotowań do sesji. Generalny sekretarz Drummond, dyrektor polityczny Sigimura, jego zastępca Vigier, ze sekcji jurysdykcyjnej Agnero i szef sekcji informacyjnej Commert wyjechali do Paryża.

Boliwia wstrzymała kroki wojenne.

Genewa, 18. 12. PAT. Generalny sekretarz Ligi Narodów otrzymał od boliwijskiego min. spr. zagr. telegram adresowany do przewodniczącego Rady Ligi Narodów m.n. Brianda. Telegram komunikuje, że wojska boliwijskie otrzymały rozkaz powstrzymania się od ataków i nie posuwania się naprzód, przy zastosowaniu środków obronnych. Depesza zawiadamia o zarządzonej przez Paragwaj mobilizacji wszystkich mężczyzn w wieku od 19 do 38 lat.

Listonosze

i wszystkie poczty

przyjmują już przedpłatę na pierwszy kwartał i na miesiąc



Styczeń!

Prosimy pospieszyć się z zaabonowaniem

„Przeгляdu Pomorskiego“

ażebym z początkiem miesiąca stycznia nie nastąpiła przerwa w dostawie.

Kl. Bierkoski.

Urwipełé

(Humoreska).

16)

(Ciąg dalszy).

Sygnaturka w godzinach rannych była znakiem dla wszystkich gospodarzy, że pora już wstawać i spieszyć w podwórze za oprzątkiem trzody-domowej.

Parobcy rzadziej uczęszczali do kościoła. A chociaż ojcowie napędzali ich do obowiązków, jakie winien wypełniać każdy chrześcijanin, to jednak nie odnosiło skutków.

Gdy nie było co do roboty, a szczególnie gdy wieczór nadchodził, to zwolowali się gwizdkami razem i radzili nad tem, w jaki sposób urządzić szopkę. Wszyscy przyrzekli sobie, że nikomu nie wydadzą swej tajemnicy przed czasem. Zgodnie uważali, że lepiej szopka wypadnie, gdy we wsi nie poznają, kto wystąpi i w jakim przebraniu.

Wśród tej gromady był również i Kuba, który pozyskał sobie zaufanie u gospodarskich synów, bo umiał tak sprawnie dać nauczkę synowi soltysa. Z powodu jego własnie buty i ambicji wygórowanej, postradał sympatię prawie u wszystkich swych rówieśników, których niejednokrotnie maltretował bez przyczyny. Jedynym przyjacielem Bartka we wsi, był jeszcze syn wróżki, baby żerującej na braku świadomości ludzi wiejskich.

Nie pomogły ostrzeżenia, jakie od czasu do czasu padały z ust miejscowego plebana, że ten, kto idzie do niej po wróżby, grzech popielnia

śmiertelny i, że pójdzie po śmierci do piekła. Niektórzy tylko gospodarze stronili od tej chaty, gdzie odbywały się niejasne na rozum chłopski, praktyki wróżbiarskie. Syna wróżki jakoś jednak w gronie młodzieży tolerowano. Był on z natury ułomny. Powszechnie nazywano go garbuskiem, chociaż nosił imię Jacentego. Zimą czy latem nie miał on żadnego zajęcia. Włóczył się często po okolicznych wsiach i znał każdego nawet po nazwisku. Pewnego dnia zaszedł do wsi Lipowa. W tamtejszej karczynie poznał wszystkich Lipczaków a między nimi znanego nam już z awantury w oberży Joska w Kozichdołach — Wejtka. Jacuś, pouczony przez swą sprytną matkę, znał dobrze ułomności duchowe swych rówieśników, więc też wiedział jak z każdym postępować. Szczególniej musiał on zjednać sobie syna soltysa. Obaj byli prawie nieodłącznymi przyjaciółmi, chociaż Jacuś chytry z natury, kręcił się po całej wsi i wiedział dobrze o tem, że od zajęcia u Rzepów między soltyskiem a Kubą, utworzyły się dwie partje wśród młodzieży. Więcej zwolenników miał Kuba, który nigdy nie zaczął słabszych i się nie pysznił swą siłą. Z Bartkiem przestawali jeno ci, którzy obawiali się jego szturchańców i mieli nakaz od swych życiodawców, aby nie zadzierali z synem soltysa, który przestaje z wyższą władzą.

Pewnego dnia pod wieczór przyszedł Jacuś do Bartka i naopowiadał mu niestworzonych rzeczy o tem, że przeciwnicy pragną urządzić szopkę.

— Bo wis, Bartoś, oni ju tero co wiecór psychodzą do Kuby i tam sikujom wsycko do sopki — skończył swoje opowiadanie swoim sy-

czącym i piśkliwym głosem.

— Le, co tam zrobią.. — rzekł, ruszając ze wzgardą ramionami.

— Ali ci mówię: Kuba bydzie niedźwiedzim, Ignac wystafiruje sie na djabła, Józef zaś na króla Heroda, Franek na śmierć — — — o to ci dopiru bydzie uciecha — chichotał się przytłumionym głosem garbusek. — Ino Kuba wszyckich prosił, aby nie powieadać o tym dzieuchom. Kużdyn nie chce, aby go poznali we wsi. Jo byde udowoł psa...

— Czekoj Jacek — przerwał mu soltysiak i się głęboko zamyślił.

Po chwili zaczął: — Wisz ty, zrobimy im kawol. Dowidz sie, gdzie uni pochowajom te łachy do szopki. Musze o tym wiedzieć — rozumisz. Ino pamintej, nie zapomni Jacek, bo... ty już wiesz.. — nie dokończył, jeno pogroził mu palcem.

Na drugi dzień już Bartek wiedział, ile ubrań jest gotowych i gdzie leżą schowane. Czekal teraz tylko odpowiedniej chwili, aby rzeczy te dostać w swe ręce, zniszczyć je, aby w ten sposób zemścić się na swoim przeciwniku.

Codziennie też wieczorem podchodził do zagrody Rzepów, ale jakoś zwykle się tak składało, że nie mógł niespostrzeżenie dostać się na strych nad oborą, gdzie zwykle Kuba chował stroje potrzebne do szopki. To przeszkodził mu pies ujadaniem, to w tym czasie zawsze ktoś przechodził i tak dzień po dniu mijał, a Bartek nie mógł swego zamiaru wykonać. Denerwował się coraz bardziej, bo chciał mieć kogoś do pomocy, a tymczasem Jacek wcale się nie pokazywał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z kraju.

Strasza katastrofa kolejowa pod Wielunem.

Na linii Kalety—Herby między stacjami Wieluń—Pontnów zderzyły się dwa pociągi towarowe, wskutek czego nastąpił pożar, w którym zginęło 4 konduktorów kolejowych, a kilku zostało ciężko rannych. Straty wynoszą około miliona zł.

Wisła stanęła w górnym biegu.

Wisła w górnym biegu stanęła już pod lodem. Kra plynie całą szerokością koryta, jedynie pod Warszawą zajęła połowę strony rzeki. Żegluga jest jeszcze czynna tylko w dolnej części rzeki, natomiast w górnej została wstrzymana.

Pocztowcy kupili pensjonat „Sanato” w Zakopanem.

Wielki luksusowy pensjonat „Sanato”, mieszczący się na stokach Antałówki, zakupił związek urzędników pocztowych za kwotę 1 milj. zł.

Stan więziennictwa w Małopolsce zadowolający.

Bawiący we Lwowie inspektor więzień małopolskich, Skibiński, stwierdził wszędzie wzorowy porządek. W więzieniach w szybkim tempie powstają warsztaty stolarskie, krawieckie, szewskie, koszykarskie i ślusarskie, kształcące więźniów na pożytecznych rzemieślników.

Nowy most na Przemszy.

W Laskach (pow. olkuskiego) poświęcono i otwarto nowy most żelazno betonowy na Przemszy, zbudowany kosztem gminy Bolesław. Most nazwano imieniem Jerzego Stamirowskiego, starosty olkuskiego, ku uczczeniu jego 10-letniej działalności na tem stanowisku.

Z dalszych stron.

Chełmno. (Bołaczki gospodarcze). Powodowani trudnym położeniem zebrał się tutaj kupcy i rzemieślnicy w sali „Dworu Chełmińskiego” i radzili nad poprawą życia gospodarczego.

Przedewszystkiem poruszono brak długoterminowego taniego kredytu. Ponadto wskazywano na niebezpieczeństwo zalania polskiego handlu i rzemiosła przez żydostwo.

Brodnica. (Pożegnanie starosty Łi wenta). Po dziewięcioletniej pracy opuszcza dotychczasowy starosta p. Olszewski Władysław swe stanowisko. Dnia 20. bm. o godz. 19 w salach Strzelnicy odbędzie się obiad pożegnalny.

Komitet obywatelski Rady Opieki Szkolnej nad uczniami tutaj gimnazjum zamierza urządzić w pierwszych dniach miesiąca stycznia wielką wenta, z której czysty dochód przeznaczony ma być na fundusz zapomogowy dla niezamożnych uczniów gimnazjum.

Dobrzyń n. Drwęcą. (Poprawia się na lepsze). Dobrzyń nad Drwęcą posiada rynek, jakiego pozazdrościć mogłoby niejedno nawet większe miasto. Do pewnego jednak czasu znajdował się on w nienajlepszym stanie. Dzięki jednak staraniu tutejszej władzy miejskiej został doprowadzony do zadowolającego stanu. Z tego powodu, że był obszerny urządzony na jego środku park. Już prawie całkowicie rynek jest wybrukowany. — Jeżeli weźmiemy pod uwagę stan ulic, trzeba stwierdzić, że i tutaj widać duży postęp. Wygodne i szerokie są ulice po bokach obsadzone drzewkami. Nadmienić należy, że właśnie około zadrzewienia naszego miasta uczyniły władze wielki pospiech gdyż kilka lat temu Dobrzyń przedstawiał szary widok, stanowiąc wybitny kontrast z Golubiem, ukrytym w zieleni. Teraz jest już inaczej.

Kalendarze

tygodniowe
dzienne

w bloczkach,

terminowe — w książkach
notesy

poleca SKŁAD PAPIERU
DRUKARNI PRZEMYSŁOWEJ



Ubiegajcie się o podarunek noworoczny!

Z okazji zbliżającego się Nowego Roku postanowiliśmy: **Każdy obywatel miejscowy i z okolicy bliższej oraz dalszej otrzyma abonament „Przeglądu Pomorskiego” na styczeń darmo, jeżeli pozyska dla naszego pisma trzech płatnych czytelników.** Jest zatem okazja szczególnie dla tych, którzy nie mogą sobie pozwolić na zaprenumerowanie naszego pisma codziennego „Przeglądu Pomorskiego”. Skorzystać z niej mogą wszyscy. Warunek nasz jest skromny, przeto powinien on być zachętą do rozpoczęcia werbowania nam nowych Czytelników.

Jeżeli jednak zwerbujecie **któż dziesięciu nowych płatnych czytelników**, to wtedy otrzymacie **gratisowy kwit abonamentowy na cały kwartał od 1 stycznia do 1 kwietnia.**

Zachęcamy więc każdego, kto pragnie w długie wieczory zimowe mieć pismo codzienne w domu, informujące bezstronnie o wszystkich wydarzeniach z kraju i całego świata, do rozpoczęcia werbowania nam nowych czytelników.

Ubiegajcie się przeto o ten skromny, a tak pożyteczny podarunek noworoczny!



KRONIKA

Chełmża, dnia 18 grudnia 1928 roku.

Kalendarzyk.

Środa: Urbana pap., Nemezjasza.

Czwartek: Teofila m., Liberata, Pelagji.

Wschód słońca: 8,13 rano

Zachód słońca: 3,42 popoł.

— **Pierwsza kwadra** księżycy przypada w czwartek 20 bm.

DIŻUR NOCNY APTEK.

Od dnia 16 — 22 b. m. dyżur nocny ma „Apteka pod Orłem” Rynek.

— **Godziny handlu w tygodniu przedświątecznym.** Donoszą nam z Warszawy: Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem pracy i opieki społecznej ustaliło, że handel w tygodniu przedświątecznym odbędzie się wzorem lat ubiegłych o 2 godziny dłużej, t. j. do godz. 9 wieczór, a w niedzielę przedświąteczną od 1 do 6 godziny popołudniu.

— **Kandydatury na ławników sądów pracy.** W „Monitorze Polskim” z dnia 15. bm. ukazało się obwieszczenie w sprawie zgłaszania list kandydatów na ławników i zastępców ławników sądów pracy. Listy kandydatów z grupy pracodawców winny być przedstawione ministrowi pracy i opieki społecznej w terminie 14 dniowym licząc od dn. 15 b.m.

— **„Batyści”, a nie „Babtyści”.** W nrze 10. „Przeglądu Pomorskiego” podaliśmy, że w gminie Boguszyce, pow. piotrkowskiego powstała nowa sekta religijna „Batystów”. W związku z tem przybył do naszej redakcji duchowny kościoła „Babtystów” i prosił o wyjaśnienie, że „Batyści” — to sekciarze, którzy nie mają żadnej łączności z kościołem „Babtystów”, co niniejszem czynimy.

— **Wakacje szkolne** Bożego Narodzenia — stosownie do rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. — rozpoczną się od dnia 22 bm. i trwać będą do 2 stycznia 1929 r. włącznie.

— **Uwaga podkuwacze koni!** Jak nam donoszą z Torunia, następny kurs podkuwaczy koni w szkole podkuwaczy tamże rozpocznie się dnia 2 stycznia 1929 r. Kurs jest bezpłatny i trwa

okragłe trzy miesiące. Zgłoszenia przyjmuje kierownik techniczny Dąbrowski, Toruń, ul. Prosta 30.

— **Nauczycielstwo z Koła Rzędkowo-Chełmża** zwiedziło jeszcze przed ukończeniem kampanji tutaj cukrownię w ub. poniedziałek. Uczestnicy dokładnie zapoznali się z produkcją cukru złotego i białego.

— **Koniec kampanji** w tutaj cukrowni został zapowiedziany na sobotę 22 bm. W dniu tym kilkaset robotników będzie zwolnionych z pracy. Cukrownia uruchomiona częściowo pozostanie jeszcze przez pewien czas, dopóki będzie zapotrzebowanie na biały cukier.

— **Telegramy gratulacyjne.** W okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku przyjmują urzędy pocztowe i telegraficzne za zniżoną opłatą telegramy gratulacyjne „XL” do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Meksyku, Ameryki Środkowej i Południowej, Niemiec, Wielkiej Brytanji i Czechosłowacji.

Tekst telegramu gratulacyjnego może zawierać tylko życzenia lub pozdrowienia zredagowane w języku jawnym.

Telegramy gratulacyjne do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej według zgóry ustalonego tekstu kosztują 9 zł. niezależnie od ilości zawartych w nich wyrazów. Do reszty wymienionych krajów obowiązuje zniżona opłata od wyrazu, przy czem pobiera się należność najmniej za 10 słów. Bliższych szczegółów można zasięgnąć przy okienku pocztowym.

— **Z ulicy.** Mkną saneczki... zjawisko zaobserwowane od dwu dni w Chełmży. Śnieg, który spadł trzy dni temu, pokrył dość grubą warstwą powierzchnię, tworząc doskonały teren dla saneczek. Pogoda jakoś sprzyja, chociaż mróz pożądnie szczypie. Sądząc po barometrze, stan ten utrzyma się przez czas dłuższy.

— **Nadzwyczajne posiedzenie tutaj Rady Miejskiej** odbędzie się w piątek, 21 bm. o godz. 6-tej wieczorem w Ratuszu, a posiedzenie komisji finansowo-administracyjnej tego samego dnia o godz. 5³⁰ wieczorem. Na porządku dziennym są 4 punkty: 1) przyjęcie do wiadomości zatwierdzenie uchwały Rady Miejskiej z dnia 9. X. rb. w sprawie zaciągnięcia pożyczki na budowę drugiego domu, 2) sprawa zaliczkowa, wydatkowania kosztów samiatania ulic w obwodzie Chełmży, 3) wniosek r. Chrzanowskiego i towarzyszy o wypłatę jednorazowej zapomogi dla bezrobotnych na święta, 4) przyjęcie do wiadomości zarządu Woj. Pom. dot. komisji rewizyjnych.

— **Kronika policyjna.** W dniu wczorajszym tutaj organa bezpieczeństwa publicznego aresztowały dwie osoby na dworcu kolejowym za awanturowanie się w stanie podchmielnym.

REPERTUAR KIN.

Konkordja. „Z Udreczeń Karuzel”, komedjo-dramat, dziś w środę i czwartek.

Polonja. „Shańbiona”, wstrząsający dramat i wesola komedja nadprogram.

Bank Polski płacił 18 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,85 — 8,84
funty szterlingów	43,09
franki szwajcarskie	171,10
franki francuskie	34,71
marki niemieckie	211,72
guldeny gdańskie	172,31
szylingi austriackie	125,02
liry włoskie	46,52
korony czeskie	26,32

Gielda zbożowa.

POZNAŃ dnia 17. 12. 1928 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	52,50—53,00
Pszenica nowa	41,00—42,00
Jęczmień przemiatowy	32,00—33,00
Jęczmień browarowy	34,00—36,00
Owies	30,75—31,75
Mąka żytnia 70 proc.	46,00—00,00
Mąka pszen. 65 proc.	59,00—63,00
Otręby żytnie	24,00—25,00
Otręby pszenne	25,50—26,00
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	45,00—48,00
Groch Viktorja	65,00—70,00
Groch Folgera	59,00—64,00



CZAPKI
KAPELUSZE
kupisz najlepiej
i najtaniej
w firmie
L. KUCZYŃSKI
TORUŃ.

E. Guhl Ska

Bydgoszcz
Długa 45 - Tel. 19 43
poleca

Skóry wszelkiego
rodzaju,
Gumę indyjsk.

wszelkie
artykuły szewskie
i siodlarskie.
Naprawa
śniegowców
i kaloszy.

Drobne wysyłki pocztą
w trzech dniach.

Choinki

na gwiazdkę od 1-4
metrów wysokie z
mocnymi gałązkami
poleca

R. Haedeke

Ogrodnictwo
Hallera 7.

Do P.P. Kupców!

Jeżeli kto z P.P. Kupców zechce nadać
powinnowanie w formie ogłoszenia na
święta Bożego Narodzenia lub Nowy Rok
upraszamy o nadanie takowych nieco wcze-
śniej, gdyż od tego zależy gustowne złoże-
nie ogłoszenia.

Administracja
„Przeglądu Pomorskiego“



Ozdoby
choinkowe
zabawki

i inne podarki
gwiazdkowe
już nadeszły.

Skład papieru
Drukarni
Przemysłowej

Rynek B. dnarski 1
wejście z ulicy Hallera.

Czytajcie
przegląd Pomorsk



KRAWATY
w najnowszych
deseniach
poleca
L. KUCZYŃSKI
TORUŃ.

Obwieszczenie.

Na podstawie telefonogramu Pana Wojewody
z dnia 18 grudnia 1928 r. L. dz. VI. C. 7263/28
przedłużam w tygodniu przedświątecznym tj. do dnia
22. grudnia br. włącznie otwarcie sklepów o 2
godziny dziennie, jednak nie dłużej jak do godz.
21-szej.

W niedzielę przedświąteczną tj. 23 grudnia
br. otwarcie sklepów przewidziane jest od godziny
13-tej do 18-tej w myśl art. 11. ust. o czasie
pracy.

STAROSTA POWIATOWY:
w z. Uszanowski.

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości.
Chełmża, dnia 18. XII. 1928 r.

MAGISTRAT
(-) Leśniewicz w z. Burmistrz.

Czytelnicy!

Prosimy Was, roz-
szerzajcie pismo na-
sze — przy zakupach
swych towarów po-
wołujecie się na ogło-
szenia w „Przegląd-
zie Pomorskim“.

DRUKI

wszelkiego rodzaju dla urzędów
banków kupców i familij-
nych zapotrzebowań wyko-
nuje szybko, gustownie i tanio

Drukarnia Przemysłowa
Chełmża

10 % rabatu
na
ozdoby choink. i zabawki

udziela

SKŁAD PAPIERU
DRUKARNI PRZEMYSŁOWEJ

Chełmża, ul. Hallera narożnik Rynku Bedn.

Picie najznakomitsze

wódki i likiery

ŁAŃCUCKIE

Alfreda hr. Potockiego.

Ceny sprzedaży niskie.

O ile nie pijeś — spróbuj:

Kryształ Łańcucki,

Morelówkę i Mandarynkę

POLECAM:

Łyżwy niklowane i nieniklowane,
Sanki sportowe,
Podstawki do choinek,
Żarówki „Osram“,
Statki kuchenne wszel. rodz.

Otto Moldenhauer
Skład żelaza

Telefon 91. Chełmża, Toruńska 29

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu
„Przegląd Pomorski“ na miesiąc **styczeń 1929 r.** za 2,46 zł.
wraz z opłatami pocztowymi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod
poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr. _____

Kwit pocztowy

Zi _____

tytułem przedpłaty na „Przegląd Pomorski“ na miesiąc **styczeń**
1929 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

_____, dnia _____ 1929 r.

podpis: _____

Książnica Kopernikańska
w Toruniu

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu
„Przegląd Pomorski“ na miesiąc **styczeń 1929 r.** za 2,46 zł.
wraz z opłatami pocztowymi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod
poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr. _____

Kwit pocztowy

Zi _____

tytułem przedpłaty na „Przegląd Pomorski“ na miesiąc **styczeń**
1929 r. odebrałem co niniejszem potwierdzam.

_____, dnia _____ 1929 r.

podpis: _____